

SPÓŁDZIELCA

Redakcja i Admin.: Zamowska 10 otwarta od 3-5 w.

LUBELSKI

Prenumerata roczna 500 mk.
Numer pojedynczy 10 marek

Dwutygodnik poświęcony sprawom spółdzielczym, zawodowym i oświatowym.

Organ Wydziału Społecz. - Wychow. Lubel. Spółdzielni Spożywców.

MY NOWE ŻYCIE STWORZYM SAMI — I NOWY ZAPROWADZIM ŁAD!

L. S. S. A WYBORY.

Lubelska Spółdzielnia Spożywców, od początku swego istnienia wierna hasłu niezależności ruchu gospodarczego proletariatu od jakichkolwiek ugrupowań politycznych — i obecnie, w gorącym okresie przedwyborczym do Sejmu i Senatu, musi dotychczasowe swoje stanowisko utrzymać. Nie znaczy to jednak, aby sprawa wyborów i ustosunkowania się sił społecznych w Sejmie czy Senacie dla Spółdzielni miała być obojętną. Jesteśmy organizacją klasową, socjalistyczną, i rozumiemy, że rozwój klasowego ruchu spółdzielczego zależy jest w znacznej mierze od tego, jaki wpływ na Rządy będzie miało przedstawicielstwo robotnicze. Możemy przyjąć za pewnik, że zwycięska reakcja nie ścierpiałaby wspaniałego rozwoju naszych organizacji gospodarczych i postarałaby się o uniemożliwienie ich egzystencji. A więc zwycięstwo socjalistycznych partii w obecnych wyborach — jest i naszych Spółdzielni zwycięstwem.

Nie wypowiadamy się tylko jako Spółdzielnia za żadnym z ugrupowań politycznych socjalistycznych stających do walki wyborczej, — my jednak, członkowie Spółdzielni, oddając swój głos na kandydatów robotniczych, żądamy od przyszłych posłów socjalistycznych, aby polityka ich w ciałach prawodawczych odpowiadała godności i interesom klasy robotniczej, zmierzając ku proletariackiemu ideałowi — przekształceniu ustroju obecnego na ustrój socjalistyczny; — żądamy od przyszłych posłów socjalistycznych, aby nie pozwolili na orgje spekulacyjne kupców i producentów, domagając się wprowadzenia sekwestru artykułów pierwszej potrzeby; — wzywamy ich, aby spraw Spółdzielni w przyszłym Sejmie bronili, aby przyczynili się do ustanowienia prawa uniemożliwiającego zmanierowanie ruchu spółdzielczego przez czynniki nam wrogie, aby nie dopuścili do zrównywania Spółdzielni pod względem ciężarów podatkowych z przedsiębiorstwami kapitalistycznymi, a żądali takiej polityki aprowizacyjnej, dzięki której spółdzielnie miałyby możliwość szybkiego choć stopniowego rugowania pośrednictwa handlowego.

Żeby jednak żądania nasze mogły być w życie wprowadzone — winniśmy, my, członkowie Spółdzielni, wziąć gremjalny udział w wyborach, głosując na tych kandydatów, którzy — według przypuszczeń każdego z nas — najlepiej spraw robotniczych bronić będą.

Ilość wybranych posłów socjalistycznych świadczyć będzie o stopniu naszego klasowego uświadomienia oraz zaważy na losach wszystkich organizacji robotniczych.

Uświadomiony spółdzielczo robotnik i robotnica nie pyta: o ile taniej jest w naszym sklepie, lecz: ile zaoszczędzonej na zakupach członkowskich nadwyżki pozostało, aby można sklepy rozszerzyć, więcej towaru członkom dostarczać, piekarnię udoskonalić, własny dom zbudować — słowem — majątek społeczny powiększyć.

JAK WŁASNOŚĆ PRYWATNA DEMORALIZUJE ROBOTNIKÓW.

Warunki materialne w dzisiejszym społeczeństwie tak uzależniają każdego człowieka, że nawet przekonania nasze, sposób myślenia społecznego kształtują się przeważnie według tego, co posiadamy i jakie stanowisko w społeczeństwie zajmujemy. Tak zwane interesy społeczne ludzi różnie ustosunkowanych są różne, stąd mamy też różne programy polityczne, różne partje. Więc obszarnik nie może być przyjacielem społecznym swego fornała, fabrykant — robotnika, a właściciel warsztatu czy chałupnik nie może być szczerym socjalistą.

Charakterystyczną ilustracją wyżej powiedzianego jest postępowanie kilku radnych socjalistycznych w lubelskiej Radzie miejskiej. Otóż dwóch czy trzech z nich posiadają małe domki na przedmieściach, które, rzecz naturalna, nie tylko nie mogą dać im utrzymania, ale nawet polepszyć ich doli jako robotników. Ale własność prywatna cięży nad ludźmi jako przekleństwo i zaciemnia jasną orientację. Tak to dzieje się i z temi kilkoma naszymi radnymi. Nie można nigdy być pewnym, czy w głosowaniu nie staną oni po stronie prawicy, a w sprawach dotyczących się podatków od nieruchomości, ochrony lokatorów i t. p. — nie pomoże odwoływanie się do nich jako do przedstawicieli robotników, którzy przecież w razie wolności kamienicznikowskiej wyrzucani byłiby z domów na bruk, gdyż, wobec braku mieszkań, ktoś bogatszy zdołał by kamienicznika przekupić, — zawsze głosują z prawicą, a przeciwko swojemu klubowi.

Ostatnio, na posiedzeniu Rady miejskiej w dniu 21 września, znowu podobny incydent miał miejsce. Chodziło o przyjęcie rządowego projektu opodatkowania nieruchomości. Projekt ten mówi, że wobec małych dochodów kamieniczników ustanawia się 30% podatku od **czystego zysku** z komornego, a więc po potrąceniu wszystkich wydatków związanych z czystością i całością domu. Ponieważ domki na przedmieściach dochodu dużego dać nie mogą, podatek obciążać będzie prawie wyłącznie duże kamienice ze śródmieścia, które pobierają duże komorne od swoich bogatych lokatorów. Chociaż więc podatek nie obciąży wcale wymienionych wyżej radnych z lewicy, to jednak sumienie kamienicznikowskie kazało im głosować z całą prawicą, a więc z bogatymi kupcami, przedsiębiorcami i t. p. sympatycznymi figurami, a przeciwko swoim towarzyszom — robotnikom.

J. D.

NA ROZPOCZĘCIE ROKU SZKOLNEGO NA KURSACH L. S. S.

W poniedziałek dn. 2 października o godz. 6-ej wieczorem odbędzie się uroczyste otwarcie nowego roku szkolnego na Kursach dla Dorosłych, organizowanych przez Lubelską Spółdzielnię Spożywców.

Ta nasza uczelnia przetrwała już kilka lat i obecnie byt jej uważamy za utrwalony. A więc proletarjat lubelski posiada własną szkołę, która da możność każdemu, kto tego pragnie, uzupełnić swoje przygotowanie szkolne. Możemy się szczycić, że sami robotnicy, przez swą organizację spółdzielczą, pomyśleli o takiej szkole i znaleźli sposoby i środki na jej założenie.

To też w dniu otwarcia nowego roku szkolnego — cieszymy się szczerze, gdyż oto robotnik dowiódł, że pragnie wiedzy i umie tą wiedzę zdobyć; cieszymy się, że dzięki naszej własnej organizacji szereg towarzyszy będzie mogło oświecić swój umysł, aby później może objąć kierownicze stanowiska w organizacjach proletarjackich, że oto rozejdą się wszyscy ze szkoły po fabrykach i warstatach, dzieląc się zdobytymi wiadomościami i podnosząc ogólny poziom uświadomienia swoich towarzyszy.

Szkoda tylko, że w roku ubiegłym mniejsza jest ilość zapisanych na Kursa. Dotąd zgłosiło się dopiero 75-ciu towarzyszy. Mamy jednak nadzieję, że świadomi towarzysze po fabrykach, że Komitety Fabryczne skłonią niezdecydowanych do zapisania się. Dlatego też nawet przedłużone są zapisy jeszcze do 9 października.

Wiemy, że przyczyną mniejszej frekwencji tegorocznej na Kursach jest wysoka, jak na zarobki robotników, opłata za naukę — 3000 mk. miesięcznie. Zniżyć tę opłatę ani też uwolnić od niej kogokolwiek nie możemy, gdyż i tak spodziewamy się znacznych deficytów — niech więc wszyscy po fabrykach złożą po kilka marek każdy na wpisy dla niemogących płacić. Stwórzmy z drobnych składek fundusz, któryby stał się podstawą finansową dla naszych Kursów. Listy składkowe odbierać i ofiary składać należy w biurze Spółdzielni Zamojska 10.

Towarzyszom, przystępującym do nauki życzymy powodzenia z całej duszy.

DZIAŁALNOŚĆ ODCZYTOWA W. S. W.

W myśl zapowiedzi, zamieszczonej w poprzednim numerze „Spółdzielcy“, Wydział Społeczno-Wychowawczy L. S. S. przystępuje do zorganizowania cyklu 19-tu odczytów, które zapoznają słuchaczy z klasową budową społeczeństwa, z historią ruchów wyzwoleniczych i dzisiejszym stanem sprawy robotniczej. Chociaż każdy z odczytów stanowić będzie oddzielną całość, to jednak będą one powiązane ze sobą zasadniczą myślą dopomożenia słuchaczom wyrobienia sobie światopoglądu proletarjackiego.

Oto tytuły odczytów:

1. Chryścijaństwo pierwotne jako ruch społeczny.
2. Narodziny gospodarki kapitalistycznej w Europie Zachodniej.
3. Walki religijne w średniowieczu.
4. Wielka Rewolucja Francuska.
5. Komuna Paryska.
6. Międzynarodówka Robotnicza.
7. Związki zawodowe, jako organizacje walki klas.
8. Kierunki w ruchu zawodowym.
9. Ubezpieczenia społeczne.
10. Materjalizm dziejowy.
11. Istota Socjalizmu.
12. Dzieje parlamentaryzmu w Europie.
13. Parlament a klasa robotnicza.
14. Budowa gospodarcza i społeczna Polski spóczesnej.
15. Partje polityczne Polski.
16. Charakter i działalność pierwszego Sejmu polskiego.
17. Polska między państwami europejskimi.
18. Imperjalizm jako najnowszy etap rozwoju kapitalizmu.
19. Międzynarodowa sytuacja gospodarcza po wojnie światowej.
oraz kilka na tematy spółdzielcze.

Ze względu na okres wyborczy i związane z tym zainteresowanie ludności robotniczej wyłącznie zagadnieniami politycznymi, odczyty w porządku wyżej przytoczonym rozpoczną się dopiero 19 listopada i odbywać się będą w każdą niedzielę w godzinach popołudniowych. Prelegienci wszyscy sprowadzani będą z Warszawy.

Szczegóły, dotyczące sali, cen biletów i t. p. ogłosimy później.

PORADNIA KORESPONDENCYJNA.

Związek robotniczych stowarzyszeń oświatowych „Kultura Robotnicza“ (Warszawa, Oboźna № 4), postawił sobie za zadanie organizowanie robotniczego życia kulturalnego. Jedną z rzeczy najpilniejszych w tej dziedzinie jest udzielanie pomocy ludziom młodym, pragnącym kształcić się bądź w jakiejś specjalności, bądź też ogólnie.

Wobec niedostateczności naszych uczelni państwowych, wobec panującego w nich kierunku zasadniczo wrogiego względem klasy robotniczej, a także wobec niemożliwości zakładania naszych robotniczych szkół czy kursów, należy starać się choć częściowo zaspokoić potrzeby pałace — przez zorganizowanie nauczania listownego.

W Ameryce szkoły korespondencyjne rozwinięte są bardzo szeroko i oddają usługi olbrzymie. Przy pomocy korespondencji uczyć się tam można wszystkich przedmiotów — zarówno praktycznych, jak ogólno-kształcących. Przez korespondencję nie ruszając się z jakiejś fermy czy miasteczka, na odległej prowincji ludzie przygotowują się do czynności praktycznych lub z powodzeniem zdają różne egzaminy.

Aby jednak do takiej doskonałości doprowadzić nauczanie przez korespondencję, trzeba dłuższego rozwoju szkół korespondencyjnych, trzeba przygotowania stosownych podręczników i nauczycieli. Być może dojdziemy do tego w przyszłości; tymczasem jednak musimy zaczynać od rzeczy skromniejszych.

Na początek „Kultura Robotnicza“ postanowiła uruchomić ogólną poradnię korespondencyjną w sprawach oświatowych, udzielającą porad wszystkim — młodym lub starszym — pragnącym pogłębić i rozszerzyć swą wiedzę.

Aby nawiązać stosunki z poradnią, należy w pierwszym liście podać o sobie wiadomości następujące:

1. Wiek, zawód i stanowisko w rodzinie (kawaler, czy żonaty, panna czy mężatka, liczba dzieci i osób na utrzymaniu).

2. Gdzie uczęszczał do szkół i co ukończył (ile klas, czy oddziałów) oraz jak dawno?

3. Czego się uczył po wyjściu ze szkoły? a jeśli do szkoły nie uczęszczał, to czego wogóle się uczył i w jakim zakresie?

4. Jakie książki czytał i co go specjalnie z rzeczy przeczytanych interesowało?

5. Czego szczególnie chciałby się uczyć i jakie posiada początki przedmiotu, który go interesuje?

6. Podać dokładny adres pocztowy i powtarzać go w każdym liście następnym.

7. Do każdego listu dołączyć znaczek pocztowy (podług taryfy listowej, ostatnio obowiązującej).

Na każdy list udzielona będzie odpowiedź. Odpowiedzi dawane będą przezważnie na łamach czasopisma „Kultura Robotnicza“^{*}), a tylko w razach wyjątkowych listownie.

Odpowiedzi, drukowane w czasopiśmie, są dogodniejsze nie tylko dla odpowiadających, lecz również dla pytających, ponieważ gdy jeden o coś pyta, napewno w całym kraju nie mało jest takich, którzy o to samo chcieliby zapytać. Odpowiedź, przeczytana w czasopiśmie, oszczędzi im pisania, lub też pozwoli ściślej określić swe pytania następne, a tem samem otrzymać odpowiedzi ściślejse.

Kto nie chce, aby nazwisko jego drukowane było w odpowiedziach, niech poda pseudonim, dla odpowiedzi. Rzeczywisty adres jednak i nazwisko zawsze być musi i bez tego żadna odpowiedź udzielona nie będzie.

Listy nadsyłać pod adresem: — „Kultura Robotnicza“ ulica Oboźna № 4 — Warszawa.

Z ŻYCIA SPÓLDZIELNI.

Dalszy ciąg Walnego Zebrania w dniu 16 września nie doszedł do skutku ze względu na małą ilość przybyłych delegatów.

Dopłata Udziałów, choć powoli, ale wpływa do kasy Spółdzielni. W miesiącu lipcu dopłacono 150,467.12 mk., w sierpniu — 473,347.68, a we wrześniu dopłaty osiągną 800.000 mk.

Wymianę towarów ze Związkiem R. S. S. rozpoczęło kierownictwo naszej Spółdzielni. My wysyłamy, kasze, mąkę i t. p. produkty tutejszej okolicy, wzamian otrzymujemy węgiel, sól, towary kolonialne.

Walka o lokal sklepowy. W ostatnich dniach jeden ze sklepów naszych omal nie stał się ofiarą chciwości kamienicznika. Zarząd L. S. S. płaci komorne za wynajmowane przez się lokale nie według jakichkolwiek bądź ustaw, lecz nieraz kilkakrotnie więcej — byleby tylko z kamienicznikami nie zadzierać. Cóż, kiedy apetytów kamieniczników nigdy nie zaspokoii. Wiedzą oni, że dzisiaj płaci się za odstępnę lokalu sklepowego setki tysięcy — dlaczego więc nie mają zarobić? Ale że to do usunięcia z lokalu potrzebny jest wyrok sądu, a na sądzie potrzeba inne powody wymienić — nie wszyscy się na tę

^{*}) Oddzielne numery „Kultury Robotniczej“ nabywać można w biurze Spółdzielni naszej i ukolporterów fabrycznych.

próbę wazyli. Jednak jedna z takich kamieniczniczek się znalazła, a jest nią p. Henklowa z Bronowic, właścicielka domu przy ul. Ski-bińskiej, gdzie mieści się nasz sklep VI. Myślała, myślała nad wy-nalezieniem powodu, któryby upozorował jej chęć zarobienia grubych pieniędzy na odstępem, i wreszcie znalazła: napisała do sądu, żeśmy jej zniszczyli lokal. Na szczęście ludzie mają oczy: sąd wysłał komisję dla obejrzenia sklepu, która stwierdziła, że p. Henkiel kłamie i na zasadzie tej opinii żądanie pani Henklowej usunięcia nas ze sklepu uchylił.

• Tak nieszczęśliwie skończyła się wyprawa p. Henklowej po złote runo.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE.

Cukier już nadszedł. Uważając, że członkowie, którzy niedo-płacają udziałów nie mogą odnosić w Spółdzielni tych samych ko-rzyści, jakie odnoszą ci, którzy pospieszyli z wypełnieniem swoich obowiązków — wydajemy: tym, którzy posiadają na udziale od 1000 do 3000 mk. — 1 kg. cukru, od 3 do 4 tysięcy — 2 kg. i od 4 do 5 tysięcy — 3 kg. W ostatnich dniach ci, którzy posiadają 3 tysiące i wyżej— otrzymują dodatkowo po 1 kg. cukru.

Opalu Spółdzielnia posiada dostateczną ilość. Pud węgla z od-wózka do domu sprzedajemy po 700 mk., pud drzewa, również z od-wózka—350 mk. Pieniądze wpłacać należy w biurze przy ul. Zamoj-skiej 10 lub w sklepie I przy ul. Foksal № 19.

Kartofli i kapusty kupimy w roku bieżącym niewielką ilość — ze względu na to, iż członkowie na wezwanie Zarządu żadnych za-mówień na te produkty nie złożyli.

Rozwózkę chleba do mieszkań członków rozpoczynamy z dniem 1 października tymczasem tylko w dzielnicy XI. Chleb rozwożony będzie tańszy o 10 mk. na bochenku, a to ze względu na korzyści, jakie Spółdzielnia odnosić będzie, obracając wpłaconemi naprzód na chleb pieniędzmi. Odpowiednie kupony na chleb członkowie naby-wać mogą w sklepie XI od czwartku 28 września.

Szwalnia nasza przy ul. Bernardyńskiej 2 nie tylko wykonuje obstaunki członków, lecz również uszyła z własnego materiału pew-ną ilość koszul i fartuchów, które sprzedawane są w sklepie I przy ul. Foksal 19.

NOWE KSIĄŻKI.

PILICA JÓZEF. CZY KOOPERAJA ZWYCIĘŻY? Warszawa 1922. Gebe-thner i Wolff, str. 47. Cena 200 mk.

Broszura ta składa się z oddzielnych rozważań na następujące tematy: *Nie-domagania Kooperacji. Aktywizm spółdzielczy. Gielda Spółdzielcza. Dlaczego dykta-tura. Problematyczność bilansów. Spółdzielnia integralna. Spółdzielnia csterolistna.*

W czym tkwi ideowość Kooperacji? Spólnota rodzinna i związki rodowe. Federacja lokalna. Rozprawa ostateczna.

Te króciutkie artykuły nie tworzą całości, są ze sobą powiązane słabo lub wcale, co więcej, konfrontując ze sobą poszczególne karty, nie trudno znaleźć pomiędzy nimi zasadniczych sprzeczności.

Stronę teoretyczną autor lekceważy, zagadnienie postawione w tytule nie jest dostatecznie sprecyzowane, ponadto nie znajdujemy na nie wyraźnej odpowiedzi. Autor dzieli się raczej z czytelnikami swymi na ten temat wątpliwościami, które silnie i szczerze przeżywa. To właśnie nadaje broszurze **niepowszednią wartość**. Bije od niej prąd świeży, mocny, krytyczny umysłu samodzielnego, nie mogący się pogodzić z tem, że ruch, który powstał jako reakcja przeciwko nadmiarowi pośredników, sam poszedł u nas śladem tego rzekomo zwalczanego przez siebie zła, gdyż posiada, jak powiada autor: „*10 central i sieci krajowych i 10 Kooperatyw na każdej ulicy*”. Broszura obfituje w trafne uwagi i szereg projektów, z których nie wszystkie jednak są dostatecznie przemyślane n. p. żądanie by członek Rady posiadał 10 udziałów. Dotyczy to również drugiej części rozdziału „Spólnota rodzinna i związki rodowe”, i całego rozdziału „Spółdzielnia czterolistna”.—Trudno jest dopatrzeć się jakiegóż związku zarówno ideowego jak praktycznego pomiędzy rozważaniami tego rozdziału a konkluzją rozdz. „Rozprawa ostateczna”, którą autor formuluje w ten sposób:

„*Związki zawodowe walczą o skrócenie czasu, podwyższenie płac, polepszenie warunków pracy. Kapitał stałe się cofa po krótkim oparze, a wyższą przerwca na szerokie masy spożywców. To może trwać w nieskończoność, będą się tylko konwertować środki wymiany. Kooperacja spożywców tamuje podrażanie artykułów pierwszej potrzeby. Należyty rozwój obu organizacji zawodowej i spółdzielczej, konsoliduje siły w federacjach ogólnych, jednolitych, partynie neutralnych, ale bojowo, w myśl własnego powołania, nastrojonych, przygotowuje ostateczne osaczenie kapitału z dwóch stron. Skoncentrowany krzyżowy ogień. Forma zewnętrzna ostatniego uderzenia i jego rezultat praktyczny, ta emanacja polityczna, odpowiadająca nowemu ukladowi stosunków, bo ona stanowi wierzchołek społecznej piramidy i daje możność bezpośredniego formowania, a przynajmniej wzmagania życia w najobszerniejszej skali na całym terytorjum danego narodu. Krótko mówiąc: Zjednoczona Kooperacja i Zjednoczone Związki zawodowe organizują tu państwo. A ludzie gubią się w drobniuszach*”.

Broszura nadaje się do kolportażu—bo pobudza do myślenia,

E. G.

HUMOR i SATYRA.

CHORY GEOGRAF: Pana boli ucho, panie profesorze; a czy można wiedzieć które?—**A,** zachodnie, proszę pana Doktora, a ból—czuję jak idzie w kierunku południowo-wschodnim.

JAK SIĘ BAWIĄ NASZE DZIECI. *Matka:* O laboga! cóż się stało. Taż cała twoja sukienka jest powycinana w jakieś małe kółeczka. *Córka:* Oczywiście, mamusi, bawiliśmy się w sklep spółdzielczy i ja byłam serem szwajcarskim.

ZACHOWANA WSTRZEMIEŻLIWOŚĆ. *Mąż* (do żony w teatrze): A teraz moja droga, poczekaj chwileczka przez tę pauzę, pójdę do bufetu wypić sobie 2—3 szklaneczki.—**Ależ** ślubowałeś mi, że przez cały rok nie weźmiesz alkoholu w usta.—**Tak,** ale przecież na afiszu wyraźnie jest wypisane, że pomiędzy jednym aktem a drugim upływa 2 lata.

BURZUAZYJNA MIŁOŚĆ. *On:* Och, nie mam słów, aby ci wyrazić swą miłość! *Ona:* No to napisz cyframi.

DOŚWIADCZONY: A więc chcecie u mnie przyjąć posadę pilota przy aeroplanie. A czy macie odpowiednie doświadczenie? O tak, panie dyrektorze, spadłem już raz z czwartego piętra i nie zabiłem się.

PRZEWODNIK PO BIBLIOTECE L. S. S.

(Ciąg dalszy).

NAUKI SPOŁECZNE.

PODDZIAŁ VII — SOCJALIZM.

Stopień II.

	№ katalogu
<i>E. de Laveley</i> . Socjalizm społeczny	1308
<i>Kautsky K.</i> Zasady Socjalizmu (Program Erfurcki)	1498
Rewolucja socjalna	1213
<i>Bebel G.</i> Kobieta a socjalizm	1195
<i>Marks K. i Engels Fr.</i> Manifest Komunistyczny	1232
<i>Bauer O.</i> Droga do socjalizmu	1537
<i>Bernstein E.</i> Parlamentaryzm a socjalizm	1400
<i>Krauz K.</i> Materializm ekonomiczny	1197
<i>Lassalle F.</i> Program robotników	1050, 1227 i 1612
<i>Kautsky K.</i> O istocie klasowości	8463
<i>Menger A.</i> Polityka ludu	1561
<i>Vandervelde E.</i> Kolektywizm a rozwój przemysłu	1464
<i>Engels Fr.</i> Rozwój socjalizmu od utopji do nauki	1003
<i>Jaeckh G.</i> Historia Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotniczego	8630
<i>Limanowski B.</i> Historia ruchu społ. 19 stulecia	1528
<i>Marks K.</i> Rewolucja i kontrewolucja w Niemczech 1022 i 1082	
<i>Limanowski B.</i> Stanisław Worcell	1544
<i>Kulczycki L.</i> Anarchizm współczesny	1500
<i>Dickinson G.</i> Nowa biesiada	8169
<i>Mazowiecki M.</i> Nowy kierunek w socjalizmie europejskim	8223
<i>Jaurès J.</i> Agrarny socjalizm (po ros.)	8042
<i>Hempel J.</i> Społeczne znaczenie robotniczych instyt. gospod.	8684
<i>Argon W.</i> Anglja na przełomie	8416
<i>Gould G.</i> Nadchodząca rewolucja w Anglii	

Stopień III

	№ katalogu
<i>Sombart W.</i> Socjalizm a ruch społeczny	1214, 1305 i 8638
<i>Bernstein E.</i> Zasady socjalizmu a zadania socjalnej demokracji	1310
<i>Andler K.</i> Wstęp histor. i krytyczny do Manifestu komu- nistycznego K. Marksa i Fr. Engelsa	1502
<i>Krauz K.</i> Wybór pism politycznych	1210
<i>Greulich H.</i> O materialistycznym pojmowaniu dziejów 1217 i 8356	
<i>Filipowicz T.</i> Zagadnienia postępu	1205
<i>Czajkowski M. A.</i> (E. Abramowski) Socjalizm a państwo	1554
<i>Walczewski Z. R.</i> (E. Abramowski) Zagadnienia Socjalizmu	8175
<i>Menger A.</i> Nowa nauka o państwie	1186 i 8174
„ Prawo do całkowitego wywrotu pracy	8636

Brak nam w bibliotece dla tego działu jeszcze sporo najlepszych prac socjalist. zwłaszcza „Kapitału“ K. Marksa, który wogóle po polsku jeszcze cały nie wyszedł i P. Kropotkina: „Zdobycie chleba“, zupełnie wyczerpana.

Natomiast katalog książek rosyjskich (№ katalogu kartkowego 16) zawiera wielką ilość prac ze wszystkich dziedzin nauk społecznych także takich, jakich w tłumaczeniu polskiem wogóle niema. Dla znających język rosyjski damy „Przewodnik“ na końcu — po ukończeniu działu polskiego. (D. c. n.).

